



X MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
9-23 listopada 1991

DZIESIĄTY W HISTORII i pierwszy w nowych czasach — z ich symbolem Lechem Wałęsą prezydentem Rzeczypospolitej, który wzorem Ignacego Mościckiego w 1935 r., przyjął protektorat nad Konkursem Wieniawskiego 1991 i ufundował główną nagrodę. Ubiegała się o nią rekordowa ilość zgłoszonych kandydatów. Przyciągały nazwiska jurorów, znanych ze światowych estrad: Wandy Wilkomirskiej, Konstantego A. Kulki, Romana Totenberga, Grigorija Żysłina... Zarazem był to ostatni — po 25 latach — konkurs Edmunda Grabkowskiego, który już przekazał swe stanowisko w godne ręce Zdzisława Dworzeckiego, lecz za wspólną zgodą zdecydował się jeszcze raz pokierować turniejem. I całe szczęście. Jego pomoc i doświadczenie okazały się bezcenne, kiedy na pięć tygodni przed inauguracją, Filharmonia została bez naczelnego dyrektora, a konkurs — bez dyrygenta! Połowę dramatycznego problemu rozwiązano błyskawicznie: awansem Z. Dworzeckiego (był wicedyrektorem Filharmonii) na fotel szefa. Z drugiego dylematu, znacznie trudniejszego, dosłownie w ostatniej chwili wyratował gospodarzy prof. Jerzy Katlewicz, godząc się przygotować i poprowadzić koncert otwarcia oraz towarzyszyć baturą finalistom konkursu. Wielki artysta uczynił to z poczucia odpowiedzialności za sprawę narodowej kultury, a pewnie i z reszty sympatii dla miasta, któremu dał kiedyś kilka pięknych sezonów swej pracy. Chociaż wszystko się wokół zmieniło, wrócił do wielu poznańskich przyjaciół i razem z nimi, z właściwym sobie zapałem, szybko wszedł w wir konkursowej atmosfery.

A tworzyły ją — z nowymi czasami — nowe zjawiska. Obok rządowych środków, z których dotąd głównie pokrywano koszty imprezy, powstała teraz możliwość pomocy finansowej samorządów oraz rzecz zgoła rewolucyjna: szansa wsparcia się prywatnymi darczyńcami i dobrodziejami. Skorzystano z niej skutecznie. Honorowy Komitet Sponsorów, złożony z właścicieli firm odradzającej się gospodarki rynkowej, rzeczywiście uniósł się honorem. Dzięki temu można było np. wzmocnić pulę wartościowych nagród pozaregulaminowych, zapłacić podróż wybitnemu soliście wieczoru inauguracyjnego, nakręcić film telewizyjny o Wieniawskim, wyprodukować spory nakład kaset (magnetofonowych

THE EVENT'S 10TH EDITION was the first to be held in the new political reality. Elected President of the Republic of Poland, the symbol of the change, Lech Wałęsa, followed in his pre-war predecessor's footsteps, and — like Ignacy Mościcki in 1935 — took patronage over the 1991 Wieniawski Competition, as well as founded its main prize. Attracted by the names of such world-famous artists as Wanda Wiłkomirska, Konstanty Andrzej Kulka, Roman Totenberg, or Grigory Zhyslin, who were to sit on the jury, a record-breaking number of candidates sent in their applications. After 25 years it was also the last event in the career of Edmund Grabkowski, who, despite having already handed over his post to Zdzisław Dworzecki, agreed to manage the tournament once again. And what a fortunate move that was! His help and experience proved invaluable when five weeks before the opening night, the Philharmonic was left without the director, and the competition without the conductor! One half of the dramatic dilemma was solved immediately by having Zdzisław Dworzecki (then Deputy Director of the Philharmonic) promoted to the directorial post. Prof. Jerzy Katlewicz, in turn, saved the organizers from the other, incomparably more difficult predicament. At the very last moment he agreed to prepare and conduct the opening concert, as well as accompany participants of the competition. The great artist was perhaps as much motivated by the feeling of responsibility for the cause of national culture, as this of attachment to the town to which he once devoted a few beautiful seasons of his work. And although everything around had changed, he returned to Poznań and his friends, and with typical vigour threw himself into the whirl of the competition work.

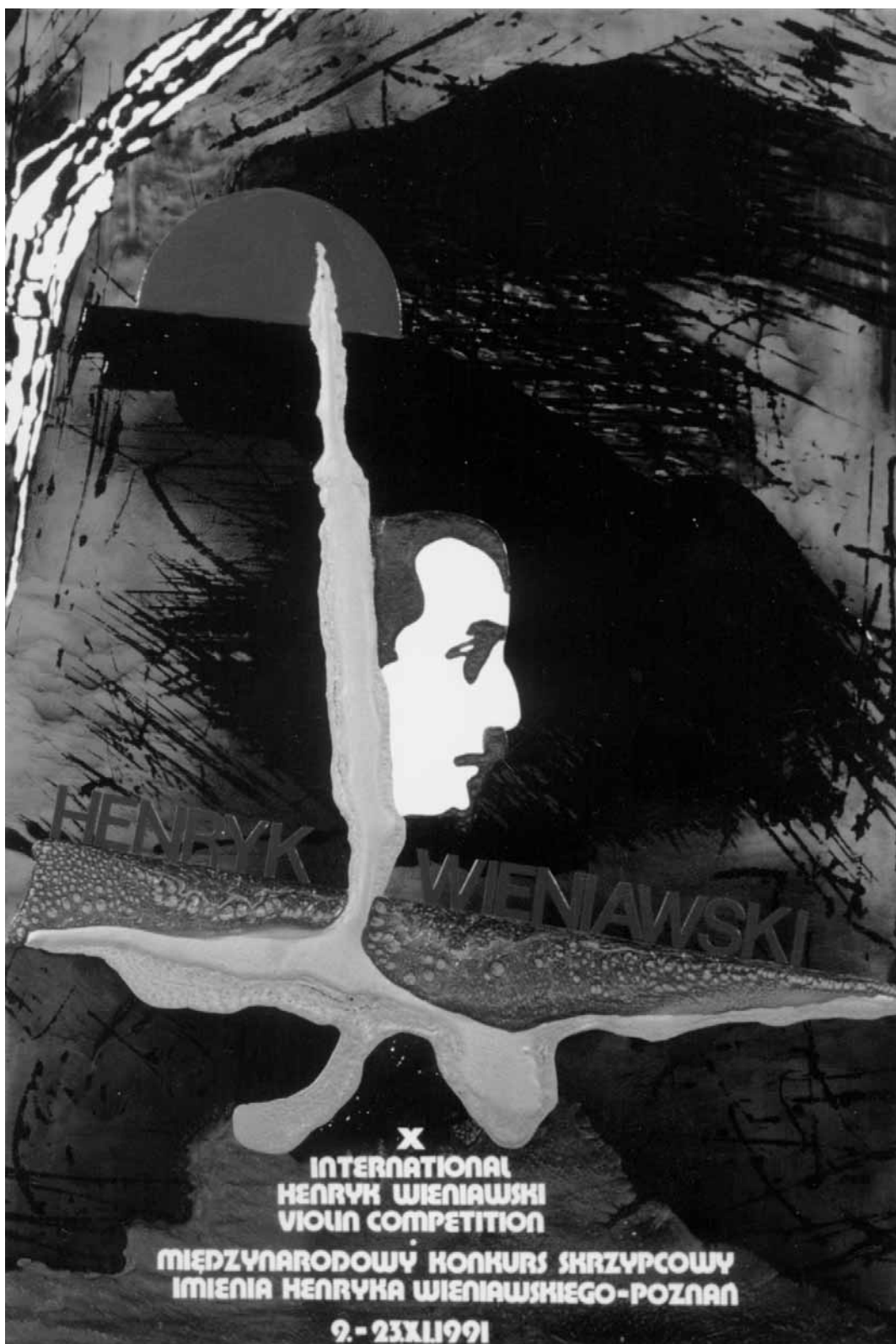
New times brought a new reality. Besides government's subsidies, which was the main source of funding the event in the past, there opened new possibilities to gain financial assistance from local self-governments, and — a truly revolutionary novelty — from private donors and sponsors. All these resources were used very effectively. Made up of the then reappearing group of entrepreneurs, the Honorary Sponsor Committee rose to the occasion, and made it possible to extend the pool of valuable extra-statutory prizes, cover

i wideo) z jego muzyką, a także niezależnie od wydania dwóch płyt kompaktowych z historycznymi nagraniami laureatów, rejestrować cały obecny konkurs, po raz pierwszy na aparaturze cyfrowej, zapewne japońskiej produkcji.

Z tego kraju — „genialnych” mikroprocesorów i rozkwitu talentów muzycznych — znów przyjechała największa gromada skrzypków. Tylko Polacy wystawili jeszcze liczniejszą reprezentację do pojedynku na smyczki z Japończykami. Razem zdominowali X Konkurs, z którego niektóre relacje gazetowe — stylistyką i tytułami — śmiało mogły ukazywać się na kolumnach sportowych. Wygrał „polski tandem”. Organizatorzy w ciągu jednej nocy zdołali z odpowiednich kas wyluskać dodatkowe pieniądze na dwie równorzędne pierwsze nagrody. Wszyscy cieszyli się zasłużonym sukcesem dwóch sympatycznych siedemnastolatków i ich nauczycieli z Łodzi i Poznania. A gdy opadły emocje, powróciły uporczywe pytania co bardziej wnikliwych obserwatorów zdarzenia: „cóż mamy czynić, by Konkurs Wieniawskiego był w dalszym ciągu międzynarodowy, a nie dwunarodowy, by jego świat przestał się wreszcie gwałtownie zmniejszać?”.

travelling expenses for the outstanding soloist who performed at the opening gala, shoot a TV film about Wieniawski, manufacture an ample amount of audio and video cassettes with his music, release two compact discs with historical recordings of the laureates, as well as record the entire event, for the first time using digital — in all probability Japanese-made — equipment.

It was from this country of state-of-the-art microprocessors and blossoming musical talents that the largest foreign party of violin players arrived for the Competition. Only the Polish national team for this bow duel was more numerous. Together, the two nations dominated the 10th Competition, while press reports of the event could easily — both in terms of titles and style — fit in the sports section. Eventually, it was the “Polish tandem” that won the race. Overnight, the organizers managed to fish some extra money for two joint first prizes. Everybody was pleased with the well-deserved success of the fine seventeen-year-olds and their teachers from Łódź and Poznań. Nevertheless, when emotions subsided, stubborn questions asked by the event’s more insightful observers returned: “What to do to make the Wieniawski Competition a truly international event, not a mere two-nation rivalry; how to finally prevent its world from shrinking?”.



Proj.
Bronisław
Szłabs

PROGRAM

I etap:

1. J. S. Bach — I i II część jednej z Sonat na skrzypce solo spośród następujących:
g-moll, C-dur, względnie Chaconne z II Partity d-moll na skrzypce solo;
2. H. Wieniawski — jeden z Kaprysów z op. 10 do wyboru spośród nr 1, 2, 3, 4, 6, 7;
3. N. Paganini — jeden z Kaprysów z op. 1 spośród następujących nr 14, 16, 20, 22, 23;
4. H. Wieniawski — Polonez D-dur op. 4 lub Polonez A-dur op. 21;

II etap:

1. H. Wieniawski — Scherzo Tarantella op. 16;
2. W.A. Mozart — I część jednego z koncertów, do wyboru spośród następujących: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219), D-dur (KV 271a) (z towarzyszeniem fortepianu);
3. K. Szymanowski — jeden z poematów *Mity* op. 30 lub *Romans* op. 23;
4. Utwór dowolny o charakterze wirtuozowskim na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 20 minut);

III etap:

Jedna sonata na skrzypce i fortepian do wyboru spośród następujących:

- G. Bacewicz — IV lub V Sonata;
- B. Bartók — Sonata I lub II;
- C. Debussy — Sonata;
- S. Prokofiew — Sonata f-moll op. 80, Sonata D-dur op. 94 bis;
- M. Ravel — Sonata;
- I. Strawiński — Duo Concertant;
- A. Szalowski — Suita;
- D. Szostakowicz — Sonata op. 134;
- K. Szymanowski — Sonata op. 9;

IV etap:

Dwa koncerty z towarzyszeniem orkiestry do wyboru kandydata, po jednym z grupy a. i z grupy b.:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14 lub Koncert d-moll op. 22;
- b. L. van Beethoven — I cz. Koncertu D-dur op. 61 z kadencją H. Wieniawskiego;
- J. Brahms — I cz. Koncertu D-dur op. 77 z kadencją J. Joachima;
- K. Szymanowski — I Koncert skrzypcowy op. 35.



Koncert inauguracyjny — jak zawsze — w auli uniwersyteckiej. W programie: III część z cyklu *Chain* Witolda Lutosławskiego, I Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina i wersja koncertowa baletu *Harnasie* Karola Szymanowskiego. Wykonawcy: Grigorij Sokołow — fortepian i Józef Kolesiński — tenor, Chór Teatru Wielkiego w Poznaniu i Orkiestra Filharmonii Poznańskiej. Dyrygował Jerzy Katlewicz





54 kandydatów z 15 krajów przystąpiło do X Konkursu Wieniawskiego:

z Australii — Lisa Green, z Austrii — Alois Machatschek, z Białorusi — Wasylj Tarabuko, z Bułgarii — Elitsa Nicolova, z Finlandii — Katinka Korkeala, z Francji — Sophie Besancon, Frank Pollet i Thierry Ramez, z Japonii — Chie Abiko, Mariko Aikawa, Mika Akiba, Rimi Hanai, Hiroshi Hashimoto, Tamaki Kobayashi, Narimichi Kawabata, Chisako Matsumoto, Megumi Miyamoto, Eijin Nimura, Hisaya Sato, Yoshiaki Shibata, Reiko Shiraishi, Naho Uemura, Riyo Uemura i Tomoko Yoshimura, z Niemiec — Daniel Gaede, Martin Merger i Felicia Terpitz, z Polski — Krzysztof Baranowski, Katarzyna Brzoza, Erika Dobosiewicz, Artur Gadzała, Sebastian Gugala, Monika Jarecka, Tomasz Król, Joanna Kurkowicz, Dorota Kwiecińska, Adrian Mackiewicz, Bartłomiej Nizioł, Roland Orlik, Piotr Pławner, Ewa Pyrek, Grażyna Sojka, Marta Szlubowska, Aleksandra Szwejkowska, Krzysztof Witek i Jarosław Żołnierczyk, z Rosji — Andrei Czistiakow, z Singapuru — Lee-Chin Siow, ze Szwecji — Jarosław Holmstrom-Złotnicki i Joakim Wendel, z USA — John Baldwin i Thi Nguyen, z Uzbekistanu — Ewgenija Gelen, z Włoch — Roberto Cani.

Sebastian Gugala, najmłodszy uczestnik Konkursu, losował nazwisko kandydata, rozpoczynającego przesłuchania. Wylosował swoje! Z mikrofonem Polskiego Radia — red. Alina Kurczewska. Koszyk z losami trzyma Edmund Grabkowski — dyrektor Konkursu





Jedna z audycji konkursowych; pośrodku — stół jurorów

JURY:

STANISŁAW WISŁOCKI — Polska (przewodniczący)
 JENS ELLERMAN — Niemcy
 MICHAEL FRISCHENSCHLAGER — Austria
 KONSTANTY ANDRZEJ KULKA — Polska
 IGOR OZIM — Słowenia
 ZENON PŁOSZAJ — Polska
 ZORIA SZICHMURZAJEWA — Rosja
 YOSHIO UNNO — Japonia
 GRIGORIJ ŻISLIN — Rosja

ZENON BRZEWSKI — Polska
 GIORGIO FERRARI — Włochy
 JADWIGA KALISZEWSKA — Polska
 ROBERT MASTERS — Wielka Brytania
 ESZTR PERENYI — Węgry
 MANFRED SCHERZER — Niemcy
 ROMAN TOTENBERG — USA
 WANDA WIŁKOMIRSKA — Polska



Uroczystość zakończenia Konkursu i rozdania nagród. Laureaci — w oczekiwaniu na kulminacyjny moment. Na zdjęciu od lewej: Bartłomiej Nizioł, Piotr Pławner, Chie Abiko, Reiko Shirashi, Monika Jarecka i Tomoko Yoshimura. W drugim rzędzie widoczni: Jarosław Żołnierczyk, Roland Orlik, Sebastian Gugała i Erika Dobosiewicz



23 listopada 1996 r. o północy ogłoszono wyniki Konkursu. Jego zwycięzcy: Bartłomiej Nizioł (z lewej) i Piotr Pławner



Bartłomiej Nizioł (Polska) — I nagroda *ex aequo* i nagrody pozaregulaminowe: Fundacji Kultury Polskiej — za najlepsze wykonanie Poloneza H. Wieniawskiego, Pioneer Electronic Corporation — za najlepsze wykonanie Koncertu H. Wieniawskiego, firmy A. Gawronika i Zakładu Ubezpieczeń „Westa” oraz grupy polskich skrzypków, zamieszkałych w Meksyku i współpracujących z nimi skrzypków meksykańskich — dla najlepszych Polaków w Konkursie. B. Nizioł wygrał również plebiscyt młodzieżowego ruchu „Pro Sinfonika”

Piotr Pławner (Polska) — I nagroda *ex aequo* i nagrody pozaregulaminowe: anonimowego jurora Konkursu — za najlepsze wykonanie utworu Karola Szymanowskiego w II etapie, agencji „Pagart” — dla najmłodszego polskiego finalisty Konkursu, firm A. Gawronika i Zakładu Ubezpieczeń „Westa” oraz grupy polskich skrzypków, zamieszkałych w Meksyku i współpracujących z nimi skrzypków meksykańskich — dla najlepszych Polaków w Konkursie



Chie Abiko (Japonia) — II nagroda i nagrody pozaregulaminowe: Oficyny Wydawniczej „Głos Wielkopolski” — za najlepsze wykonanie Koncertu H. Wieniawskiego, od Herberta R. Axelrod z USA — za najlepsze wykonanie utworu J.S.Bacha, kompozytora japońskiego Shimuzu Kensaku — za najlepsze wykonanie utworu W. A. Mozarta, Wandy Wilkomirskiej i firmy W. Kruk — dla najlepszej uczestniczki Konkursu, Wielkopolskiego Banku Kredytowego — dla najlepszego uczestnika zagranicznego w Konkursie



Reiko Shiraishi (Japonia) — III nagroda i nagroda pozaregulaminowa Międzynarodowych Targów Poznańskich — za najlepsze wykonanie Sonaty w III etapie (wspólnie z pianistką Haruko Ueda)



Monika Jarecka (Polska) — V nagroda i nagrody pozaregulaminowe: Klubu Kobiet Aktywnych Zawodowo — dla najmłodszej polskiej skrzypaczki w IV etapie i Medal H. Wieniawskiego od artysty rzeźbiarza Jerzego Sobocińskiego



Tomoko Yoshimura (Japonia) — VI nagroda



Jarosław Żołnierczyk (Polska) — I wyróżnienie i nagrody pozaregulaminowe: Wałbrzyskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego — dla kandydata najbliższego finałowej szóstki i Galerii Anny Kareńskiej — ceramiczne skrzypce. Wyróżnienia otrzymali też: Sebastian Gugala i Roland Orlik (Polska), Eijin Nimura (Japonia) oraz Ewa Pyrek i Erika Dobosiewicz (Polska). Jury wyróżniło także pianistów: Andrzeja Guza, Marię Szwajger-Kulakowską i Andrzeja Tatarskiego





X Konkursowi towarzyszyło wiele interesujących wydarzeń artystycznych, m.in.: w Teatrze Wielkim — uroczysty spektakl *Czarnej maski* Krzysztofa Pendereckiego pod dyrekcją Mieczysława Dondajewskiego, koncert Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus” pod dyrekcją Agnieszki Duczmal z udziałem Piotra Milewskiego, laureata VII Konkursu im. H. Wieniawskiego (na zdjęciu), koncerty Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligrosza i Poznańskiego Chóru Kameralnego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu pod dyrekcją Stanisława Kulczyńskiego. Zorganizowano również kilka wystaw: w hallu auli uniwersyteckiej *Henryk Wieniawski w portrecie artystycznym Bronisława Szlabsa*, w galerii „Profil” *Motywy muzyczne w reliefie rzeźbiarskim* i w Muzeum Instrumentów Muzycznych — *Muzyka w metal wtopiona* (medale ze zbiorów Mieczysława Solarika)



Kronikarzem fotograficznym X Konkursu był Zbigniew Staszyszyn, którego zdjęcia pojawiały się w foyer auli uniwersyteckiej następnego dnia i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem